

# PROTOKÓŁ

34

Warszawa, dnia 25 marca 1950 r. Sędzia Janusz Gunkowski

, działając na zasadzie Dekretu z dnia 10 XI. 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 51, poz. 293) o Głównej Komisji i Okręgowych Komisjach Badania Zbrodni niemieckich w Polsce, jako członek Głównej Komisji, przesłuchał w trybie art. 255 w związku z art. ~~107, 115~~ 104, 110 Kodeksu Postępowania Karnego niżej wymienioną osobę, która zeznała co następuje:

## Nazywam się

Imię i nazwisko: Stefan Neyman  
 Data i miejsce urodz.: 10.3.1915 Riga  
 Imiona rodziców: Bolesław i Stanisława z d. Prędriauowska  
 Zawód ojca: chemik  
 Przynależność państw.: polska  
 Wyznanie: rzymsko-kat.  
 Wykształcenie: wyższe  
 Zawód: Nauczyciel wyż. Financ. w P. P. B. & W.  
 Miejsce zamieszkania: Stęki 1 m 6  
 Rodzności: niekawany

Do około 18-go sierpnia 1944 roku przebywałem przez czas powstania warszawskiego na Saskiej Rejce.

Do dnia 8-go sierpnia przebywałem w moim mieszkaniu przy ul. Francuskiej. Dnia tego około południa Ukrainiec, podobno Mejowski (stwierdziłem to od właściciela mydlarni, Wrobleńskiego longine, w domu Nr 1 przy ul. Stęki, w którym to domu był w kilka dni później ten Ukrainiec i rozmawiał z wyjątkowo wyuznanym właścicielem mydlarni) w mundurze niemieckim <sup>zupelnie czystym</sup> podjechał na rowere pod bramę naszego domu. Zaczął się dobijać do lodziarni skłaniając po śrubach i blachach murkach stojących w sklepie. Bramę naszego domu Nr 14 przy ul. Francuskiej była zabarykadowana. Ukrainiec zaczął się dobijać. Nie dostępując nam. Pojechał więc dalej, objeżdżając grupę domów zamkniętych ulicami:



Francuska, Zwycięzców, Słuki, Obrońców. Przed okna  
 mojego mieszkania widzieliśmy później, jak Ukrai-  
 niec na rogu ul. Obrońców i Francuskiej zabił gwa-  
 łtowego policjanta, a w przednim domu przy ul. Obroń-  
 ców (ten dom był naszym) zabił właściciela domu,  
 oczywiście nie pamiętam. Po tym pojechaliśmy do  
 ul. Francuska w ul. Zwycięzców. Złubiłem go z ocu.  
 Wraz z moją żoną, Hanką z Jaworowskich, przeszliśmy  
 między płatkami wili do domu moich teściów przy  
 ul. Słuki Nr 1 roż ul. Zwycięzców. Gdy doszliśmy do  
 domu, teściowej - Hanny Jaworowskiej i swagierki mojej,  
 Halie Hanny, w domu nie było. Po paru minutach  
 po naszym przyjeździe, wnieśliśmy je obie zkopane cięż-  
 kimi butami izmirliński. Z opowiadań ludzi, któ-  
 ry je przynieśli, wiem, że obie kobiety wracające z  
 Kosiowa spotkały jadący na rowerze <sup>niemcy</sup> Ukraińiec Ke-  
 jowski. Przesł w ich kierunku gwałt rękami. Kobie-  
 ty wystrępiły się. Wówczas Ukraińiec ~~złupił~~ je za wa-  
 sy i zaczął kopać. Swagierka moja, umarła na nies-  
 ci, na skutek kopnięć w bruch. Teściowa miała śle-  
 dy ~~obrazu~~ na całej twarzy, wybite dno. Umarła po  
 paru godzinach już w domu.

35

O żadnych innych zbrodniach dokonanych na wa-  
 szym terenie przez Niemców nie wiemy. Słyszeliśmy  
 natomiast, że żołnierze niemieccy często robowali przed-  
 wziętym ~~złoto~~

Około 18-go ~~stycznia~~ <sup>1944</sup> daty już nie pamiętam, wiemy po  
 wybraniu mężczyzny z terenu od wsi medioleńskie-  
 go do ul. Francuskiej ~~niektórzy~~ zaczęli wyprzedzać  
 mężczyzn z pozostałego terenu Baszkiej Kępy + j od ul.  
 Francuskiej w kierunku gochowa. Wówczas i ja zostałem  
 z dwoma wchodzącymi do Pruszkowa.

Na tym ~~protokół~~ zakończono i odstępam.

Protokol ~~opisany~~: Teresa Zah  
 Guntow

Juzy W...  
 Stefan Nemun



July 1941  
25/3 50r.

36

ul. Luycazow

ul. Stuyki

ul. Aldony

Francuska

X

Dom  
ul.  
Stuyki



xxx

Dom  
ul. Francuska  
14

xx

ul. Obrońców

†  
Karcioł

X - miejsce zbrodni  
Wanda Jaworska stary  
Wanda Jaworska młodsza

XX - miejsce zbrodni - policjant granatowy  
nieznanego nazwiska

xxx - miejsce zbrodni - wtarciał wli na  
placik zelektryzowanej



Do Ronda  
Wersyngowa